

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego” otrzymują „Naftę” bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego 1. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 9.

Z „Petrolei”. — Nowe postanowienia o transporcie ropy. — Z krajów naftowych. — Notatki techniczne. — Co i o czem piszą? — Produkcya za miesiąc kwiecień w Borysławiu i Tustanowicach. — Produkcya ropy w Galicyi. — Wiec naftowy w Drohobycz. — Kronika.

Z „Petrolei”.

26. i 27. kwietnia odbywało się we Wiedniu posiedzenie Rady nadzorczej i Komitetu egzekutywnego „Petrolei”. O posiedzeniu tem i jego rezultacie wydano do gazet następujący komunikat: „Na posiedzeniu obradowano nad środkami celem przeprowadzenia tych zmian w kontraktach komisyjnych z producentami ropy, które według dzisiejszego stanu interesu okazały się koniecznymi, aby prędzej czy później istniejąca organizacya nie znalazła się w położeniu krytycznem. Po bardzo wyczerpujących obradach okazało się koniecznem przystąpić do rozwiązania obecnie istniejących kontraktów komisyjnych, gdyż bez tego rozwiązania nie ma widoków na przeprowadzenie pożądaných zmian. Wypowiedzenie okazało się bardzo pilnem, gdyż ostatni termin do wypowiedzenia według statutów jest 30. kwiecień b. r. Odpowiednio do tego nastąpiło natychmiast wypowiedzenie kontraktów ze strony Rady nadzorczej „Petrolei” i wszyscy komitenci zostali o tem powiadomieni. W zawiadomieniu tem oświadcza jednak „Petrolea”, że w przeciągu dwóch miesięcy, a więc do 30. czerwca, będzie przyjmować ropę na prze-

chowanie i wydawać zaliczki (wniosek dr. Steczkowskiego). Przez stworzenie tego prowizoryum chce zarazem „Petrolea” wyrazić gotowość zawarcia nowych umów. Pierwszym warunkiem do tego ma być skonsolidowanie się towarzystw transportowych, z któremi „Petrolea” dotąd miała również umowy, lecz umowy te okazały się nieodpowiednie i również zostały rozwiązane. Zawarcie nowych odpowiadających zmienionym stosunkom umów z towarzystwami transportowymi powinno doprowadzić do nowej konsolidacyi”. Tyle komunikat oficjalny.

Nie trudno odgadnąć, że skutki tego rozwiązania kontraktów z komitentami są przez przemysłowców naftowych różnacie komentowane; jedni widzą w tem rozwiązaniu istniejącej organizacyi „Petrolea” i przewidują spadek cen ropy, drudzy widzą w tem jedyny środek sanacyi tej organizacyi. Celem wydania sądu rzeczowego należałoby rozpatrzyć, jakich zmian w nowych kontraktach z komitentami domaga się „Petrolea”. Otóż przedewszystkiem „Petrolea” domaga się zastrzeżenia w kontraktach, że zaliczki wydawane na ropę powinny być w zasadzie częściowo zwrotne przez producentów, gdyby przeciętna cena wypadła niżej, czyli, że za

wysokość zaliczek mają być odpowiedzialni producenci.

Warunek ten teoretycznie, w interesie opartym tylko na komisowej sprzedaży jest słuszny; producent niezależnie od wysokości zaliczki ma otrzymywać faktyczną przeciętną cenę ropy i zależnie od konjunktury handlowej ta przeciętna cena może być wyższą, w wyjątkowych wypadkach niższą od udzielanych zaliczek i wtedy producenta ma obowiązywać dopłata, tak jak obowiązuje dopłata „Petrolei“, gdy cena okaże się wyższą od zaliczki. Teoretycznie powtarzamy, warunek zupełnie słuszny i nie ulegałby zupełnie kwestyonowaniu, gdyby producenci mieli zaufanie do usiłowań „Petrolei“ w kierowaniu sprzedażą ropy w ten sposób, aby osiągnąć możliwie wysoką przeciętną cenę; wtedy nawet nie istniałaby obawa dopłat, chyba w razie jakiejś katastrofy w postaci całego szeregu szybów wybuchowych à la „Hekla“. Jako rekompensatę za ten warunek stawiany producentom ma się „Petrolea“ domagać w umowach z producentami-rafinerami usunięcia dotychczasowej dowolności i swobody w rozporządzaniu do 75% wysokości ich produkeyi, a następnie w nowych umowach mają zniknąć zupełnie wszelkie przywileje pojedynczych komitentów, którymi niektórzy byli hojnie obdarzeni za cenę przystąpienia do „Petrolei“; dalej przy zawarciu nowych umów ma ulegć zmianie regulatyw, ma nastąpić inny podział ilości głosów, więcej sprawiedliwy, odpowiednio do istniejącej produkeyi poszczególnych kopalń; zmianę tego regulatywu polecono komisji wybranej jeszcze przed paroma miesiącami. Wreszcie, co najważniejsze, gdy wszystkie te zmiany zostaną przeprowadzone, rafinerzy mają podpisać umowę co do kupna ropy na wewnętrzną potrzebę w stosunku 2 kg. ropy na 1 kg. nafty. Przypuszczalnie też w przeciągu tych dwóch miesięcy prowizoryum, towarzystwa transportowe skonsolidują swoje interesy tak, by utrudnić stanowisko „outsiderów“ i zmusić ich do przystąpienia do „Petrolei“.

Takie są usiłowania i chęci zarządu Petrolei; wypowiedzenie kontraktów komisyjnych chce zarząd „Petrolei“ użyć jako środka przymusowego do przeprowadzenia

tych wszystkich zmian; wypowiedzenie było konieczne i z tego powodu, że za przykładem „Anglicy“, która umowę wypowiedziała jeszcze w styczniu, poszliby inni producenci-rafinerzy, zazdroszcząc tego uprzywilejowanego stanowiska, jakie chciała stworzyć sobie „Anglicy“.

Słowem wypowiedzenie kontraktów komisyjnych przez zarząd „Petrolei“ było niejako w obecnej sytuacji koniecznością; chcąc budować coś lepszego, trzeba burzyć rzeczy dawniejsze. Tylko budowa organizacji wśród przemysłowców naftowych jest rzeczą niezmiernie trudną; trudno jest nadzwyczaj pogodzić tę całą masę sprzecznych interesów i specjalnych korzyści, jakie każdy przy budowie ogólnej organizacji chciałby osiągnąć; kończy się zazwyczaj tem, że albo udziela się przywilejów firmom najmniej zgodnym i wtedy od razu w budowie powstają rysy i organizacja kuleje, albo zupełnie nie dochodzi do skutku. W każdym razie sytuacja, która ma się rozstrzygnąć przez te dwa miesiące, jest bardzo poważna; życzyć należy, aby rozważywszy wszystkie warunki pro i contra podpisania nowych umów, panowała pomiędzy firmami zgodność i gotowość zawarcia nowych umów i skłonność do wzajemnych ustępstw. „Skok w ciemność“, jakim byłoby rozwiązanie organizacji, może spowodować skutki trudno dzisiaj obliczalne. Co się tyczy specjalnie naszych producentów naftowych, którzy podpisując nowe umowy, przyjmowałiby większe na siebie zobowiązania, powinni się starać zrównoważyć te zobowiązania osiągnięciem większych praw, a więc przy zmianie regulatywu powinni domagać się znacznej dla siebie ilości głosów odpowiednio do produkeyi, powinni domagać się większego wpływu i kontroli nad tokiem interesów, rozszerzenia wpływu dyrekeyi lwowskiej, odbywania posiedzeń „Petrolei“ przeważnie we Lwowie i t. d.; na uzyskanie tych praw należy koniecznie nacisk położyć, i osiągnąć je przy podpisywaniu nowych umów, gdyż jest to najstosowniejsza chwila. Na razie ograniczamy się do tych uwag, czekając na dalszy przebieg obecnego przesilenia.

Nowe postanowienia o transporcie ropy.

Ministerstwo kolejowe w dodatku IX. do ogólnych postanowień taryfowych z r. 1905, wprowadza ważne zmiany w warunkach taryfy lokalnej (cz. II, zesz. 2, roz. A, XIII), a dotyczących się zniżonej taryfy dla ropy (nierafinowanej i niedystylowanej); zmiany te mogą wywołać poważne i słuszne zaniepokojenie wśród sfer przemysłowo-naftowych.

Mianowicie według tej zmiany klasa C ma być przyznana tylko dla transportu ropy do rafinerij w drodze refakcyj, jeśli rafineria udowodni, że wyeksportowała 75% produktów naftowych w stosunku do ilości pobranej ropy; a więc przez to postanowienie najpierw odpada zniżka taryfowa według klasy C dla ropy, która idzie nie na przeróbkę do rafinerij, lecz do celów opałowych, a powtórnie rafinerie niepotrzebnie będą obciążone udowadnianiem ekspedycji 75% produktów naftowych i niepotrzebnie będą musiały płacić za transport ropy znacznie wyższą taryfę III c i później dopiero będą otrzymywały zwrot nadpłaconej kwoty od kolei.

Doprawdy trudno ocenić, czy ministerstwo kolejowe, wprowadzając tę zmianę, działało w złej wierze, by wyrządzić szkodę naszemu przemysłowi naftowemu, czy też, załatwiając sprawę biurokratycznie, cofnęło zupełnie niepotrzebnie koncesję, którą dawniej, przed paru laty dla ropy opałowej przyznało. Jest to w każdym razie jeden z tych kawałków ministerjalnych, po wyjściu którego trzeba ręce rozłożyć i zapytać się, po co i na co? Dla skarbu państwa z rozporządzenia tego wyniknie korzyść minimalna, dla przemysłu naftowego niepotrzebny ambaras i strata..

Jeszcze w roku 1902 i Krajowe Towarzystwo naftowe i związek producentów „Ropa“, chcąc wobec panującej u nas wówczas nadprodukcji ropy wprowadzić jaknajszersze zastosowanie ropy do celów opałowych, robiły starania w ministerstwie kolejowym, by dla ropy do celów opałowych uzyskać zniżkę taryfową i w ten sposób umożliwić ropie konkurencyę z węglem. Ministerstwo wreszcie zgodziło się na zniżkę

i w grudniu 1902 r. przyznało ropie opałowej od stacyi, gdzie są kopalnie ropy do niektórych stacyj w Galicyi, zniżkę taryfową według klasy C, czyli taką samą zniżkę, z jakiej korzysta ropa, gdy jest transportowana do rafinerij. Powoli, lecz z roku na rok w co raz większych rozmiarach zaczęto u nas stosować ropę do celów opałowych zamiast węgla; najpierw zaprowadziła opalanie ropą centrala elektryczna we Lwowie, która obecnie przy projektowanym rozszerzeniu sieci kolei elektrycznej będzie potrzebowała opału dwa razy więcej; później opalanie ropą zaprowadziło w Galicyi parę gorzelń, fabryka papieru p. Zygmunta Weisera w Sassowie, stacya oświetlenia elektrycznego dworca w Stanisławowie, stacya centralna w Czerniowcach, cukrownia w Przeworsku, wreszcie saliny w Drohobyczu; w roku ubiegłym zużytkowano ropy do celów opałowych we fabrykach i zakładach przemysłowych w Galicyi 167.000 cetnarów metrycznych.

Naturalnie stosowanie ropy do celów opałowych u nas w kraju może rozwijać się powoli, ale właśnie, kiedy już zrobiono początek i cała sprawa jest na dobrej drodze; ministerstwo cofa przyznaną zniżkę i uniemożliwia konkurencyę z węglem, który korzysta z wyjątkowej zniżki taryfowej; dość powiedzieć, że na przestrzeni 300 kilometrów transport węgla śląskiego kosztuje tylko 79 halerzy; ropa według klasy C płaciła dotąd 94 halerze, a obecnie zmuszona będzie płacić 188 halerzy, a więc więcej, niż jedną koronę w porównaniu z węglem; w takich warunkach konkurencyja z węglem jest udaremnioną i ministerstwo jednym zamachem ucina głowę akeji, w której my słusznie widzimy w przyszłości rozwiązanie kwestyi nadprodukcji ropy u nas i możliwość dalszego rozwoju kopalnictwa naftowego u nas.

Również utrudnienie, jakie nowe rozporządzenie zaprowadza dla rafinerji nafty, zmuszając je do płacenia nadwyżki za transport ropy według klasy III c, którą kolej następnie zwraca, gdy rafineria udowodni, że wyeksportowała 75% produktów naftowych, są zupełnie niepotrzebne i dla rafinerij ambarasowne. Trzeba również uwzględnić i to, że nie każda rafineria wysyła 75%

produktów naftowych na sprzedaż; niektóre pewną ilość odpadków naftowych (mazi i oleju zielonego) spalają pod kotłami zamiast węgla i w tym wypadku rafinerya wysyła tylko 65—70% produktów naftowych; według nowego rozporządzenia zmuszoną będzie od części ropy płacić prawie dwa razy większe koszty transportu według klasy III c lub, chcąc korzystać z niższej taryfy, będzie zmuszona sprowadzać węgiel śląski, a wszystkie produkty sprzedawać, tymczasem z chwilą, gdy rafinerie przerabiają znaczną ilość ropy na eksport, zbyt ubocznych produktów po za naftą i benzyną, jest bardzo trudny i zużytkowanie części tych produktów (mazi i olejów), jako materiału opałowego w rafinerii samej jest bardzo racjonalne, ekonomiczne i pozwala na przeróbkę większej ilości ropy. Słowem nowe rozporządzenie ministerialne o transporcie ropy jest wydane jakby specjalnie dla faworyzowania importu węgla pruskiego ze szkodą przemysłu naftowego w Galicyi; widocznie w Austrii jeszcze dużo się robi dosłownie „pour le roi de Prusse“.

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie już 1. maja; rafineriom wszakże wysyłki tegoroczne w styczniu, lutym, marcu i kwietniu mogą być policzone do tych 75% wywożonych produktów. Przeciwnie temu rozporządzeniu Krajowe Towarzystwo naftowe i tow. „Petrolea“ wniosły odpowiednio umotywowane podania do ministerstwa kolejowego; oprócz tego sprawa ta będzie poruszona w Kole Polskiem i przez delegata Krajowego Tow. naftowego w Państwowej Radzie kolejowej.

2 krajów naftowych.

Rosya.

Baku. Produkcja ropy na Kaukazie na półwyspie Apszerońskim w marcu osiągnęła cyfrę 38·4 milionów pudów; w tej liczbie produkcja na terenie bibi-ejbaekim stanowiła 11·8 milionów pudów; dowodzi to znacznego postępu w odrestaurowaniu kaukaskiego przemysłu naftowego po katastrofie zeszłorocznej; w marcu wyprodukowano już o 8 milionów pudów więcej, niż w lutym. Cyfry porównawcze produkcji za pierwszy

kwartał tegoroczny i taki sam okres lat poprzednich przedstawiają się następująco:

	1904	1905	1906
Produkcja	142·6 m. p.	134·2 m. p.	103·5 m. p.

Z cyfr tych widać, że mimo szybkiego postępu produkcji na Kaukazie jeszcze ciągle produkcja nie może sprostać właściwemu zapotrzebowaniu wewnętrznemu, i produkcji lat poprzednich. Ceny na produkty naftowe w marcu w Baku były wyższe, niż w lutym; w marcu notowano ropę 27·6—30·4 kopiejek; mazut 30 kopiejek, naftę 29·3—31·3 kopiejek za pud, gdy tymczasem w lutym ropę notowano po 24·9 kopiejek, a w marcu w roku zeszłym ropę po 14·6 kopiejek za pud, a mazut 16 kopiejek. Te wysokie ceny są pobudką do energiczniejszych prac na kopalniach.

* * *

Od 13. kwietnia b. r. zaczęło w Rosyi obowiązywać nowe prawo o opodatkowaniu produktów naftowych, które wywołało wielkie niezadowolenie wśród przemysłowców naftowych a nawet konsumentów, a przytem prawo to jest niejasne i może dać powód do licznych nieporozumień. Dotąd w Rosyi podatkowi konsumcyjnemu ulegały tylko produkta destylacji o c. g. 0·730—0·890 i to w ten sposób, że 60 kopiejek od puda płaciły produkty w tych granicach ciężaru gatunkowego, jeśli miały punkt zapalności 28 do 98° według aparatu Abel-Testa, a inne 50 kopiejek. Benzyna więc lżejsza od 0·730, smarowe oleje ponad 0·890, a więc prawie wszystkie oleje smarowe i mazut były zupełnie wolne od podatku; tylko nafta rafinowana o punkcie zapalności ponad 28° płaciła podatku 60 kopiejek od puda; ciężka benzyna, oleje solarowe, wazelinowe i tak zwana „pyronafta“ o punkcie zapalności ponad 100° płaciły podatku 50 kopiejek od puda.

Nowe prawo o opodatkowaniu produktów naftowych orzeka, że podatkowi ulegają wszystkie produkty naftowe z wyjątkiem ropy i mazutu, który używany bywa do celów opałowych. Dla zastosowania tego prawa w praktyce, by odróżnić produkty ulegające podatkowi od produktów od podatku wolnych, ustanowiono następujący szemat:

A. Wszystkie oleje skalne przeźro-

czyste ulegają opodatkowaniu; do tej kategorii więc należą wszystkie destylaty z wyjątkiem niektórych bardzo ciężkich olei cyklowych.

B. Oleje mineralne nieprzezroczyste są wolne od podatku, ale nie wszystkie; do kategorii wolnej od podatku należą:

1. Ropa.

2. Odpadki kwasowe i sodowe od oczyszczenia olei.

3. Pozostałości po destylacji (mazi), które zawierają więcej jak 40% części smolistych.

Oleje i pozostałości, jeśli zawierają mniej niż 40% części smolistych dzieli nowe prawo na następujące kategorie:

I. Oleje i odpadki z zawartością mniejszą, niż 10% części smolistych, ulegają podatkowi.

II. Oleje i odpadki z zawartością większą, niż 10% części mazistych

a) z lepkością wyżej 6 przy 50° C ulegają opodatkowaniu.

b) z lepkością niżej 5 przy 50° C są wolne od podatku.

c) z lepkością 5—6 przy 50° C

a) przy punkcie zapalności ponad 110° ulegają opodatkowaniu;

β) przy punkcie zapalności niżej 110° wolne od podatku.

Dla oznaczenia lepkości ma być używany viscosimeter Englera; dla oznaczenia zawartości części smolistych wstrząsanie próbek w gradowanych probirkach z koncentrowanym kwasem siarkowym. Nie da się zaprzeczyć, że to nowe prawo o opodatkowaniu jak i metody odróżniania są nadzwyczaj bałamutne, a podział produktów według lepkości i zawartości części smolistych dla odróżnienia ropy i odpadków od destylatów jest zupełnie przypadkowy; wreszcie główna zasada podziału na produkty przezroczyste i nieprzezroczyste również nie wytrzymuje krytyki i odróżnianie produktów przezroczystych od nieprzezroczystych jest bardzo indywidualne, a czasami nawet produkt przezroczysty może być ropą surową i według jednej zasady należy go opodatkować, według drugiej nie. Przypuszczają, iż to nowe prawo będzie musiało być cofnięte, gdyż pra-

ktyka wykaże bardzo dużo niedorzeczności i zagmatwań.

Rumunia.

Kopalnie w Baicoiu budzą ciągle jeszcze największe zainteresowanie kół naftowych i stanowią dziś pewnego rodzaju sensację. W oddaleniu kilku kilometrów od dworca w Baicoiu u stoku gór otaczających bogatą kotlinę ropną Bustenari, leży nader łatwo dostępna miejscowość Baicoiu. Wielkie wybuchy na kopalni towarzystwa „Steaua Romana” ściągają ciągle w te strony wielu przedsiębiorców, a ruch terenowy ożywił się do tego stopnia, że w ostatnich dniach sprzedawano pod wiercenia ogrody, sady, a nawet kompleksy zabudowane. Kierunek linii ropnej nieda się na razie dokładnie oznaczyć, należy wyczekać rezultatu niektórych szymbów, założonych w rozmaitych miejscach.

Ropa bucha z głębokości 231 m. t. j. z głębokości, w której spotyka się na ogół ropę również w innych miejscowościach ropnych, jak Bustenari, Campina, Calinet, Moreni i Tzintea.

Udział obcego kapitału w rumuńskim przemyśle naftowym stale wzrasta. Obecnie interesowane są w rumuńskim przemyśle naftowym następujące obce instytucje finansowe: 1. firmy niemieckie: Deutsche Bank. Disconto-Gesellschaft, Dom bankowy S. Bleichröder, Deutsche Petroleum A. G., Dresdener Bank, Mitteldeutsche Kreditbank, Bank für Handel u. Industrie, National-Bank für Deutschland, Berliner Bank, Allgemeine Petroleum A. G., Petroleumprodukte A. G., Schaffhausenscher Bankverein, Internationale Bohrgesellschaft; 2. firmy francuskie: Desmarais Frères, Compagnie Industrielle des Pétroles, Fenaille & Despeaux, Mante & Borelli, Orosdi-Bach, Soc. anon. de Lille & Bonnières; 3. firmy angielskie: General Petroleum Company, The Shell Transport and Trading Co., Asiatic Petroleum Company. Prócz wymienionych jeszcze Standard Oil Comp. i Wiener Bankverein. Jak wiadomo znajdują się największe przedsiębiorstwa naftowe w ręku dwóch grup kapitalistów, mianowicie: Disconto Gesellschaft-Bleichröder i Deutsche Bank. Podczas gdy jednak w r.

1904 przedsiębiorstwa finansowane przez Deutsche Bank wykazywały pomyślniejsze rezultaty, zyskały w r. 1905 przewagę przedsiębiorstwa grupy Disconto - Bleichröder. Deutsche Bank była zniewoloną inwestować w towarzystwo „Steaua Romana“ dalszych 12 milionów franków, a produkcja tego towarzystwa wynosiła w r. 1905 o 7.964 ton mniej niż w r. 1904. Natomiast podniosła się produkcja towarzystw Bustenari i Telega finansowanych przez Disconto, w roku 1905 łącznie o 35.206 ton. Z końcem ubiegłego roku wynosiła produkcja obu wspomnianych Towarzystw prawie tyle ile Towarzystwa „Steaua Romana“. Prócz tego założyła Discontogesellschaft niezawisłą akcyjną rafinerię nafty „Vega“, i postawiła na jej czele Towarzystwo bankowo-handlowe „Crédit pétrolifère“, które obu towarzystwom produkcyjnym udziela zasiłków pieniężnych w miarę potrzeby, kupuje ich produkcję, przerabia ją w rafinerii „Vega“ i sprzedaje gotowe produkty naftowe. Prócz tego może „Crédit pétrolifère“ prowadzić interesy handlowe z innemi firmami.

Towarzystwo „Steaua Romana“ czyni starania około podniesienia eksportu nafty przez Giurgevo, port położony nad Dunajem. Rezerwoary i instalacje eksportowe, które towarzystwo posiada w Giurgevo, względnie w pobliżu Smarda, przeniesione zostały do miejscowości Ramadan, leżącej na zachód od Giurgeva, wprost naprzeciw Ruszczuku. Gmina Giurgevo wydzierżawiła mianowicie towarzystwu „Steaua Romana“ grunt pod budowę rezerwoarów, założenie stacji do przeładowywania, fabryki skrzyń naftowych etc. W marcu b. r. sprzedano około 30.000 skrzyń nafty rumuńskiej do Saloniki, po cenie 2 fr. 10 za skrzynię loco Saloniki. Obecnie rozwija się w Galacu i Konstancy nader intensywnie fabrykacja skrzyń naftowych, których brak był powodem, że nafta rumuńska nie miała dotąd należytego zbytu na bliskim Wschodzie, mimo że wysyłka nafty rosyjskiej w skrzyniach z Batumu prawie ustała. Eksporterzy czynią starania w departamencie nawigacji o zniżenie frachtu na naftę. W razie osiągnięcia pomyślnego rezultatu, posiadałaby nowo utworzona linia że-

glugi Smyrna-Aleksandrya wielkie znaczenie dla podniesienia rumuńskiego eksportu nafty.

Z d. 1. kwietnia b. r. podzieloną została Rumunia pod względem administracyjnym na 6 okręgów górniczych. Okręg I. obejmuje miejscowości: Bacau, Neamtz, Suceava, Dorohoin, Botuszany, Jassy; kierownikiem jest inż. G. Pantazi. Okręg II.: Buzeu, Ramnic-Sarat, Putna, Tecuci, Tutova, Falcu i Covurlui; kierownik inż. A. Braesco. Okręg III.: Braila, Konstanca, Salonicia; kierownik inż. Osiceano. Okręg IV.: Prahova i Ilfov; kierownik inż. Tanasesco. Okręg V.: Dambovica, Moreni, Vlasca, Muscel i Arges; kierownik inż. Balasinovici. Okręg VI.: Mehedine, Gorj, Dolj, Romanatzi, Valcea i Teleorman; kierownik inż. Dedu.

Rada ministeryalna wydała następujące postanowienie dodatkowe do przepisów policyjno-górniczych:

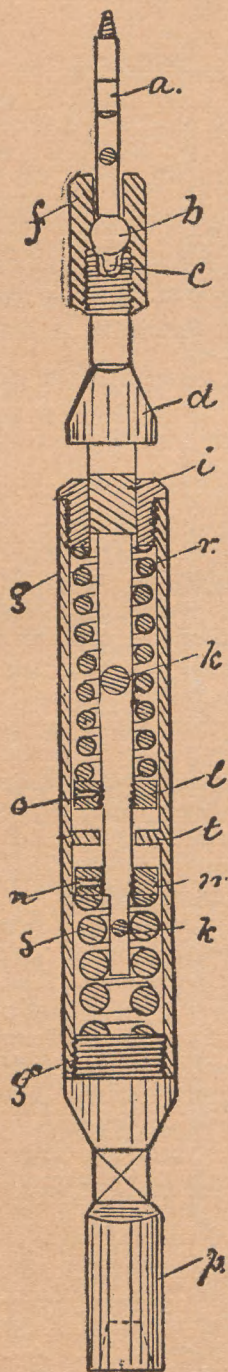
W miejscowościach, w których szyby naftowe na razie nie istnieją, nie wolno ich zakładać w oddaleniu mniejszem jak 100 m. od domów mieszkalnych. Szyby nowe założone wbrew temu rozporządzeniu zostaną niezwłocznie zamknięte.

Z wyspy Borneo.

Sprawozdanie towarzystwa „Nederlandse Industrie en Handel Maatschappij“, które wraz z towarzystwem „Shell Transport and Trading Co. pracuje na Borneo, dowodzi, że wyspa Borneo zaczyna odgrywać coraz większą rolę jako źródło, które zaopatruje rynki światowe w produkta naftowe. W porównaniu z rokiem 1905 produkcja za pierwszy kwartał roku obecnego wzrosła o 20.000 ton i osiągnęła cyfrę 115.290 ton. Wskutek przepełnienia rezerwoarów na kopalni w Balik-Papanie w ostatnich 5—6 tygodniach spalaniem zostało lub wypompowane do morza 21 tysięcy pudów rozmaitych produktów naftowych z wyjątkiem nafty rafinowanej, która znajduje dobry zbyt; niszezono benzynę, ropę niezdadną do przeróbki na naftę i mazut, których sprzedaż wymaga odpowiedniej organizacji.

Notatki techniczne.

Pan Leopold Słotwiński z Borysławia nadsyła nam rysunek i opis przyrządu dla ochrony sztang wiertniczych przed rwaniem i przetrącaniem się, który tutaj załączamy:



a) oznacza trzon łącznika ruchomego,
b) kula trzona, c) nadsadka płaska mająca

na celu niedopuszczenie do obracania się trzona w łożysku kulowym, f) mufa łącząca trzon z przyrządem, d) trzon główny przyrządu, na którym spoczywają sprężyny mające na celu wyłapywanie czyli neutralizowanie twardszych uderzeń nożyc w kierunku ku górze i dołowi, ku górze w chwili podnoszenia ciężaru ze spodu podczas wiercenia, ku dołowi w chwili spadania urwanych sztang wraz z górną połową nożyc, i) klocek zakręcalny stalowy z otworem kwadratowym, w którym chodzi trzon, r) sprężyny spiralne odpowiedniej wytrzymałości, k) dalsza część trzona okrągła, l) mutra, na którą prze sprężyna górna, ł) przedziałka dzieląca górną część pochwy aparatu od dolnej, przez którą przechodzi trzon, a pod którą jest druga mutra m), k) dolna cieńsza część trzona wchodząca do dolnej sprężyny, p) mufa odpowiadająca kalibrowi ciężaru, g) pochwa mieszcząca w sobie części składowe przyrządu, s) sprężyna spiralna dolna silniejsza od górnej, n) sztyft zabezpieczający mutrę od rozkręcenia się, o) drugi sztyft dla tego samego celu.

Dotychczas pracują dopiero dwa takie przyrządy wyrobione w warsztatach reparacyjnych inż. Łaszcza i dane do próby, a to: w szybie „Feniks II” na Potoku i w szybie nr. 3 w Tustanowicach, gdzie próby dotychczas wypadły bardzo dobrze.

Przyrządy te wyrabiane mogą być stosownie do kalibru, a to: kal. 125, 105 i 80 t. j. dla 10” i 9” rur, dla 7” i 6” i dla 5” ponieważ zastosowane być muszą do tego odpowiedniej wytrzymałości sprężyny.

Gwint redukcyjny dla przewodu jest osadzony ruchomo ażeby umożliwić wszechstronne poddawanie się tegoż podczas wiercenia a mające na celu ustrzeżenie tegoż od częstego bardzo łamania się w skutek owej sztywności przy tak zwanych łącznikach redukcyjnych czyli „hauptsztangach”.

Pan Słotwiński dodaje, iż przy zastosowaniu swego przyrządu rwanie sztang jest rzadsze; zazwyczaj rwała mu się jedna, najwyżej dwie sztangi na 6 szycht, gdy przedtem nie było szychty, by się nie urwała jedna albo dwie sztangi.

Korzyści wypływających przy zastoso-

waniu przyrządu nie potrzeba określać, albowiem przemawiają same za siebie, jako to: większa i dłuższa wytrzymałość sztang, większe bezpieczeństwo wiercenia, mniej zagwoźdżeń pochodzących bardzo często z uderzenia twardego spadającej górnej części nożyc wraz z urwanym przewodem sztang. W tym wypadku dolna część tego przyrządu ma na celu swoją silną odpowiednio sprężynę wspólnie z górną, przeszkodzić temu, co bardzo ważnem jest w chwili, kiedy w skutek urwanej sztangii podczas puszczenia ucieka ciężar siłą spadu na dno otworu, przyczem właśnie najczęściej powstaje przetrącenie sztang.

P. Słotwiński ma zamiar swój przyrząd opatentować i wejść w układ z którąkolwiek z fabryk narzędzi wiertniczych dla wyrobu tego przyrządu.

Co i o czem piszą?

W nr. 2. pisma „Oszczędność“ znajdujemy artykuł p. Stanisława Angermana p. t. „Intabulacja prawa poszukiwania nafty a Kasy oszczędności“, który porusza kwestyę, czy Kasy oszczędności mogą udzielać hipotecznych pożyczek po wpisaniu prawie poszukiwania nafty?

Autor pisze: Aby należyście kwestyę tę rozstrzygnąć, należy rozpatrywać ją ze stanowiska tak prawnego jak i ekonomicznego.

Otóż prawo poszukiwania nafty i bituminyowych substancji dotychczas nie jest ustawowo w prawie cywilnem należyście w przepisy prawne ujęte i skwalifikowane. Praktyka atoli wyrobiła zdanie powszechnie przyjęte, że prawo to jest prawem dzierżawy, czyli użytkowania pewnej podziemnej substancji na pewien czasokres za oznaczoną cenę. Tak też prawa te są na kartach ciężarów dotyczących gruntów, stanowiących terena naftowe, wpisane i przez c. k. Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości we Wiedniu traktowane, jakkolwiek w ostatnich czasach sądy wprost jako ciężary — wbrew ustawie hipotecznej — uprawnienia owe wpisują. Naturalnie nie mówię tutaj o polach naftowych odrębne ciała, wydzielone w myśl ustawy z dnia 11/5 1884, l. 71, Dz. p. p. utworzonych, w naszym kraju nader rzadko przychodzących.

Licząc się więc z stanem obecnym, musimy przyjąć, że prawa poszukiwania produktów naftowych z podziemia dotyczących gruntów jako intabulowane dzierżawy obciążają hipotekę gruntów — tem więcej, że

z poszukiwaniem łączą się pewne prawa dzierżawców do powierzchni samych gruntów.

W razie licytacji takich gruntów może wejść w zastosowanie zasada § 1121 kod. cyw. „Kauf bricht Miete“ — i wobec tego mający prawo poszukiwania może na cenę kupna z pierwszeństwem wpisu hipotecznego dzierżawy policzyć swoje odszkodowanie, które najprawdopodobniej wyczerpałoby całą cenę kupna, gdyż ustawa górnicza (§ 191) i postanowienia § 243 ord. egz., nakazującej nowonabywcy przymusowo dotrzymywania uprawnień górniczych — do prawa poszukiwania nafty zastosowania nie mają.

Gdyby zatem przyjąć to stanowisko czysto prawnicze, należałoby zawsze dla bezpieczeństwa udzielonej pożyczki hipotecznej żądać cesji pierwszeństwa hipotecznego praw naftowych dla pożyczki hipotecznej.

Inaczej przedstawia się rzecz ze stanowiska ekonomicznego.

Jak wiadomo, właściciel gruntu oddaje zwykle prawo eksploatacji nafty i bituminyowych substancji osobie trzeciej, zastrzegając dla siebie procenta brutto. Jest prawdziwą klęską dla naszego kraju, że ogół — nie polegając na głębokich istniejących już studiach geologicznych w sprawach naftowych — wierzy jeszcze niestety ślepeму trafowi i że w skutku tego wyrabia się pewnego rodzaju gorączka terenowa, która w danej okolicy powoduje giełdową spekulację. Rezultaty bowiem tej spekulacji rujnują z jednej strony przemysłowców, z drugiej zaś podkopują zaufanie do wytyczonych przez spekulantów linii rzekomo naftowych, a tem samem do wartości podziemia danej hipoteki.

Z reguły atoli przyjąć należy, że grunt — obciążony prawem do eksploatacji nafty — jako teren naftowy zyskuje na wartości i bywa spieniężany za cenę kupna i sprzedaży niestosunkowo wysoką. Tak przeto ekonomicznie rzecz biorąc, hipoteka obciążona prawem wydobywania nafty na wartości zyskuje, zwłaszcza jeżeli zastrzeżono znaczne procenty brutto dla każdego właściciela (nie tylko ad personam) obciążonego gruntu. Tak przeto ze stanowiska prawa i możliwego odszkodowania w razie sprzedaży przymusowej licytacyjnej, należałoby zawsze domagać się przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, zwłaszcza długoterminowych, cesji ustępstwa hipotecznego, zaś ze stanowiska ekonomicznego zdaje się być żądanie to zbędne.

W tym stanie rzeczy, ponieważ Kasy oszczędności muszą starać się o zupełne bezpieczeństwo dla swoich pożyczek hipotecznych, jestem zdania, że w wypadkach, gdzie dane ciało hipoteczne jest obciążone prawem do eksploatacji nafty, zaś właściciel każdo-

czesny ma zastrzeżone co najmniej 15% brutto produkcji*) — tam można za zabezpieczeniem na hipotece i zainstalowaniem na prawie do poboru procentów brutto odstąpić od zasady koniecznej intabulacji 1-mo loco względnie przed tymże ciężarem. W razie zaś innym należy bezwarunkowo żądać cesji pierwszeństwa.

W wypadkach zaś, gdy tylko kilka parcel z całego ciała hipotecznego obciążonych jest prawem do wydobywania ropy, należy uwzględnić raczej zwykłą wartość reszty parcel nieobciążonych i wartość uszczuploną parcel obciążonych zaś na wartość terenową uwagi nie zwracać i przy ewent. oszacowaniu egzekucyjnym segregację tę ściśle przestrzegać, aby w razie pobierania odszkodowania li tylko z ceny sprzedaży parcel obciążonych odszkodowanie za niedotrzymanie kontraktu dzierżawy mogło być ściągnięte.

Zapłatywanie to moje zasługuje tem więcej na uwzględnienie, iż wkrótce dla dobra kraju i obywateli musi być przeciw raz prawo do eksploatacji ropy należycie ustawowo i merytorycznie skodyfikowane, a wtedy dopiero zdaje się stanowisko ekonomiczne stanowczo nad dzisiejszą literą prawa przeżyć.

Dr. St. Angerman.

Produkcja za miesiąc kwiecień

w Borysławiu i Tustanowicach.

Borysław.

A. Potok.

Hekla II.	600	cystern
Syndykat	300	"
Hershdörfer-Grymajło	250	"
Ks. Lubomirska	200	"
Gal. Karp. Tow. (wszyst. szyby)	180	"
Feniks (w kilku dniach)	50	"
Tow. Ake. dla przem. naft.	15	"
razem	1.595	"

B. ul. Pańska.

"Klaudyusz"	600	cystern
"Galicja"	200	"
"Dr. Freund"	180	"
"D. Fanto"	70	"
"Artur"	70	"

*) Uwaga: Dla tego przyjmuję taką cyfrę procentu brutto bo w danym razie odszkodowanie za te procenta może dorównać wysokości udzielenia pożyczki.

"Nadzieja"	50	"
"Zgoda"	50	"
"Bianka"	50	"
"Zuckerberg"	40	"
"Aleksander" (1.082 m. głęb.)	10	"
"Ural" (918 m. głęb.)	10	"
razem	1.330	"

Tustanowice.

"Litwa"	350	cystern
"Uryckie Tow."	200	"
"Łaszcz"	120	"
"Sezam"	150	"
"Tryumf"	120	"
"Clay"	170	"
"Banzaj"	140	"
"Ernestyna"	55	"
"Georg"	105	"
"Malezewski-Nahlik"	70	"
"Genia"	40	"
"Zuzia"	50	"
"Salamon" (od kilku dni)	20	"
"Synge"	70	"
"Trunkwalter"	15	"
"Ressegnier"	150	"
razem	1.825	"

Zestawienie:

Potok	1.595	cystern
ul. Pańska	1.330	"
Tustanowice	1.825	"
razem	4.750	"

Powyższą ilość cystern przetłoczyły następujące firmy:

Lewakowski i Sp.	1.800	cystern
Galic. Magaz. Tow.	1.330	"
Pipeline	940	"
Karp. Tow.	200	"
Galicja	200	"
Dr. Freund	120	"
D. Fanto	80	"
Tow. Transp.	80	"
razem	4.750	"

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że kopalnia „Zuzia“ produkuje od początku b. m. 3 cysterny dziennie.

Produkcya ropy w Galicyi.

Marzec 1906.

Miejscowość	Zapasy dnia 28. lut. 1906	Produkcya c. m.	Ekspedycya c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. marca 1906
Potok	61.733	17.035	12.072	62	66.634
Rogi	132.146	21.535	29.515	262	123.904
Równe	2.339	808	409	—	2.738
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	75.548	23.051	23.594	620	69.385
Krosno	141.184	31.190	14.719	600	157.055
Reszta kopalń Galicyi zach.	100.499	26.270	25.229	500	101.040
razem	513.449	119.889	110.538	2.044	520.756
Boryslaw-Tustanowice	4,048.440	460.420	453.337	18.000	4,037.523
Schodnica	320.292	42.940	54.695	1.400	307.137
Urycz	190.005	12.470	28.614	2.600	171.261
Mrażnica	18.003	1.300	1.753	400	17.150
Reszta kopalń Galicyi wschod.	3.100	10.400	9.000	1.600	2.900
razem	4,579.840	527.530	547.399	24.000	4,535.971
Łączna produkcya Galicyi	5,093.289	647.419	657.937	26.044	5,056.727

Wiec naftowy w Drohobyczu.

W niedzielę 6. b. m. odbył się zwołany przez Krajowe Towarzystwo naftowe wiec naftowy w Drohobyczu, przy udziale około 200 uczestników. Powodem zwołania wiece była nadzwyczaj poważna sytuacja przemysłu naftowego, wywołana wypowiedzeniem przez „Petroleę“ kontraktów komisowych producentom naftowym.

Przewodniczący wiece, dyr. dr. Steczkowski, miał referat o obecnym położeniu przemysłu naftowego. W referacie swoim przyznał, iż nagłe wypowiedzenie kontraktów komisowych przez „Petroleę“ było niespodzianką nie tylko dla komitentów, ale i nawet dla niektórych członków Rady nadzorczej. Zarząd „Petrolei“, wypowiadając dotychczasowe umowy, chce dać jednak możność producentom zawarcia umów na nowych podstawach i uzdrowić

organizację sprzedaży ropy, w której dotąd niektóre firmy korzystały z pewnych przywilejów; natomiast domaga się zarząd „Petrolei“ w nowych umowach zwracalności zaliczek. Zdaniem referenta producenci naftowi powinni skorzystać z obecnej chwili i odnowić umowy na nowych warunkach, odpowiadających interesom czystych producentów.

Nad referatem dyr. Steczkowskiego i nad obecnym położeniem przemysłu naftowego wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Schutzmann, Schauder, dr. Goldhammer, dr. Kreisberg, Wolski, Lewakowski, dr. Bartoszewicz i Kurtz. Wszyscy mówcy w dyskusji przyznawali, że obecne położenie przemysłu jest bardzo poważne, zarzucali, iż winę tego położenia ponoszą rafinerzy austriaccy, którzy mimo niskiej ceny ropy i strat, jakie ponoszą producenci, chcą z naszego przemysłu naftowego i z naszego

kraju ciągnąć lichwiarskie zyski i sprowadzić nową derutę ceny, a przy zawiązaniu nowej organizacji znów zdobyć sobie przywileje, oparte na prawdziwych lub fikcyjnych umowach o kupno ropy.

Niektórzy z mowców domagali się obrotu rządu i kraju przed sporadycznie powtarzającym się wyzyskiem naszego przemysłu, w którym pośrednio jest już dzisiaj zaangażowany prawie cały kraj, ze strony rafinerów austriackich.

Mowcy oświadczyli się za jak największą jednolitością działania w obecnej chwili przez producentów i za gotowością podjęcia pertraktacji z „Petroleą” na podstawach gwarantujących obronę interesów naszej produkcji naftowej, a w razie odrzucenia tych zasad przez producentów rafinerów, stworzenia nowej organizacji. Rezultatem 3-godzinnej dyskusji było powzięcie następujących uchwał:

1) Wiek uznaje konieczną potrzebę organizacji wszystkich producentów naftowych.

2) Producenci oświadczają gotowość rozpoczęcia i przeprowadzenia układów z „Petroleą”, celem reorganizacji tejże z tem jednak, że przy reorganizacji i ułożeniu nowego regulaminu służyć mają następujące zasady:

a) równouprawnienie wszystkich komitentów i wykluczenie wszelkich przywilejów dla pojedynczych producentów lub grup;

b) zniesienie zaliczek, nie ulegających redukcji, a wskutek tego bezzwrotnych;

c) nienaruszalność obecnych zapasów na ciężar ogółu komitentów, jak długo zapotrzebowania będą mogły być pokryte z bieżącej produkcji;

d) centralna administracja „Petrolei”, a w szczególności buchalteria prowadzoną być ma we Lwowie z pozostawieniem reprezentacji w Wiedniu, w Drohobyczu kreowaną być ma ekspozytura.

3) Celem przeprowadzenia układów z „Petroleą” i ułożenia nowego regulaminu wybiera wiec komitet, składający się z 30 osób z prawem zawarcia nowego układu z „Petroleą”, o ile takowa zgodzi się na powyższe warunki i zasady.

Na wniosek p. Lewakowskiego uchwalono:

„Równocześnie ze staraniem sanowania

i reorganizacji „Petrolei” na zasadach poprzednio zapadłych uchwał, poczynić energiczne kroki przygotowawcze do nowej z czystych producentów złożonej krajowej organizacji, opartej na porozumieniu się z towarzystwami rurociągowymi.

Zgromadzenie poleca poprzednio wybranemu komitetowi w razie nie dojścia do dodatniego i stanowczego rezultatu akcji sanowania „Petrolei” po dzień 31 maja, zwołać zgromadzenie producentów do Drohobycza i przedstawić temuż dokładnie opracowany projekt nowej organizacji. Równocześnie upoważnia zgromadzenie komitet do podjęcia układów z fabrykami, na jakich warunkach i w jakim czasie zobowiązałyby się dostarczyć zbiorników dla nowej organizacji.”

Dodatkowo uchwalono rezolucję p. Schaudera:

„Zgromadzenie uchwala utworzyć samodzielną organizację czystych producentów, wybiera w tym celu nieustający komitet, złożony z 30 producentów, którego zadaniem ma być poczynienie wszelkich kroków w Wydziale krajowym, w Kole Polskim i u rządu, aby uzyskać kapitał na budowę rezerwarów i zaliczkowanie ropy”.

Wreszcie na wniosek p. Kurtza wiec zalecił producentom nie zawierać z rafinerami długoterminowych umów na sprzedaż ropy.

Następnie wybrano komitet z 30 osób, który zaraz po wiecu ukonstytuował się i rozpoczął swoją działalność.

W skład komitetu weszli pp.: Zygmunt Biesiadecki, dr. M. Fränkel, Ignacy Feuerstein, dr. Artur Goldhammer, Jonasz Goldhammer, Mojżesz Gottesman, Adolf Kiesler, E. Kraus, dr. J. Kreisberg, Jakób Kammerman, Stanisław Kurtz, Joachim Kornhaber, Tomasz Łaszczy, Zygmunt Lewakowski, Ałojzy Lieberman, Juliusz Mendelsohn, Henryk Malczewski, dr. E. Schuster, dr. L. Spitzman, Jakób Spitzman, Juliusz Sussman, Noe Schander, August Sochor, dr. W. Szajna, Wacław Wolski, Jan Wiśniewski, dr. Taubenfeld, dr. M. Tiegerman, dr. H. Zeiler, Luzer Sussman, dr. Stefan Bartoszewicz (kooptowany).

KRONIKA.



Ś. p. Marya Gorayska

Czcigodnego i sędziwego prezesa Krajowego Towarzystwa naftowego p. Augusta Gorayskiego spotkał bardzo bolesny cios. Dnia 23. kwietnia zmarła Żona jego ś. p. Marya Gorayska, przeżywszy lat 62. Zmarła była wzorem prawdziwej Polki-Matrony; od dziesięciu lat już cierpiąca nie przestawała nadwyzczaj gorliwie zajmować się nie tylko gospodarstwem domowym, lecz była pomocną mężowi swemu w rozlicznych jego obywatelskich zajęciach, któremi nadwyzczaj żywo się interesowała; pomagała często mężowi w załatwianiu jego korespondencji i była zawsze dokładnie poinformowaną o przebiegu spraw prowadzonych przez męża; także żywo ją obchodziły sprawy naszego przemysłu naftowego, o których miała jasny, trzeźwy i wyrobiony pogląd. To też ś. p. Marya Gorayska, jakkolwiek od 10 lat prawie nie wydalala się z domu, była znaną, cenioną i czczoną przez wszystkich, którzy mieli sposobność ją poznać i kiedy przed dwoma laty Krajowe Towarzystwo naftowe wręczało na bankiecie dyplom honorowy swemu czcigodnemu prezesowi nie brakło ciepłego i serdecznego toastu na cześć Towarzyszki jego życia, wszyscyśmy wiedzieli i czuli jakie serce, przywiązanie i pomoc okazuje swemu małżonkowi jego wierna Towarzyszka, i dzisiaj, gdy osoby tej zabrakło, dzielimy jego żal i smutek.

Pogrzeb ś. p. Maryi Gorayskiej odbył się 26. b. m. w Szehniach, w majątku syna, położonych niedaleko Moderówki; zwłoki złożono w kaplicy cmentarnej, w grobowcu rodzinnym przy bardzo licznych udziałach posłów sejmowych z marszałkiem Badenim na czele, okolicznego obywatelstwa, reprezentantów przemysłu naftowego i tłumów ludu miejscowego, który kochał zmarłą za Jej dobroć serca.

Cześć pamięci cichej a zasłużonej kobiety!

Walne Zgromadzenie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w piątek dnia 11. maja 1906 r. o godzinie 10-tej przed południem w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 15.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu 26. kwietnia 1905 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.

4. Rozdział zysku.

5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy na lat 3 (w miejsce ustępujących).

6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej.

7. Wnioski samoistne.

Zjazd polskich górników odbędzie się w Krakowie w dniach od 4—7 października b. r. Zjazd podzieli się na sekcje: górniczą, naftową, geologiczną i hutniczą. Programem zjazdu objęte są liczne odczyty, zwiedzenie kopalni w Wieliczce i wycieczki fachowe. Równocześnie ze Zjazdem otwartą zostanie wystawa górnicza, trwająca od 5. do 20. października b. r. Wystawa składa się z dwóch działów: I. Statystyki, II. techniki i produktów. Zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe i Wystawie należy przesyłać na ręce p. inż. Adama Łukaszeńskiego w Borysławiu.

Z kartelu naftowego. Dnia 28. kwietnia b. r. odbyło się we Wiedniu pierwsze posiedzenie kartelu rafinerów na nową kampanię rozpoczynającą się 1. maja. Na posiedzeniu załatwiono tylko sprawy bieżące. Kontyngenty tych rafinerii, które wedle umowy podlegają redukcji, zostały niższe o 14 procent, ażeby ogólna produkcja w przybliżeniu odpowiadała rocznej konsumpcji nafty w Austrii. Na maj przeznaczono 3½ prc. kontyngentu. Ceny na maj zostały w niektórych rełacyach niższe o 2 kor. za 100 kg.

Towarzystwo akcyjne „Schodnica“. Na posiedzeniu z dnia 28. kwietnia b. r. uchwalono kooptowanie p. dra A. Herza, dyrektora Niemieckiego naftowego Towarzystwa akcyjnego w Berlinie na członka Rady nadzorczej Towarzystwa akc. „Schodnica“.

Z Niebyłowa. Firma Ostrowski & Cudek, Dom handl. dla interesów przemysłowo naftowych we Lwowie, komunikuje nam na podstawie otrzymanej depechy, że w szybie „Stefan“ w Niebyłowie, należącym do dr. Stefana Freunda natrafiono w twardym piasku na ślady ropy i 2 dni próbowano już ropę łyżkować.

C. k. Starostwo górnicze dekretem z daty Kraków 14. kwietnia 1906 r. l. 1497 zezwoliło na utworzenie „Gwarectwa naftowego i woskowego Niebyłów“ z siedzibą we Lwowie, i poleciło Sądowi powiatowemu w Kałuszu zanotować w księdze naftowej utworzenie Gwarectwa przy polu naftowym „Mira“, wyk. hip. 7.

Cło na naftę w Bułgarii. Wedle art. 159 bułgarskiej taryfy cłowej wliczano dotychczas tylko blaszankę przy oczeniu brutto 5 procent; wedle nowego rozporządzenia dolicza się prócz blaszanki i skrzynię, ale przyjmuje się ciężar blaszanki 1 kg., a ciężar skrzyni 4 kg. Do nafty z rezerwoarów dolicza się 20 prc. tara przed oczeniem. Rząd bułgarski zastrzega sobie zaprowadzenie monopolu naftowego.

Benzyna w Ameryce. W ostatnich czasach pojawiały się w prasie amerykańskiej kilkakrotnie notatki o znacznym obniżeniu się fabry-

kacy benzyny w Ameryce. Pogłoski te o tyle chyba polegają na prawdzie, że w roku ubiegłym spadła produkcja lekkiej ropy, a zatem obniżyła się nieco fabrykacja lekkich produktów naftowych. Urzędowa statystyka wykazuje wzrost eksportu benzyny w r. 1905 z 23 mil galonów na 27 mil. galonów, co wskazuje na ożywienie się fabrykacji. Natomiast zbliżone do prawdy, choć w wysokim stopniu przesadzone są wiadomości o wzroście cen benzyny. Cena gazoliny motorowej w ciągu 3 miesięcy prawie się podwoiła, ale tylko w handlu detalicznym, podczas gdy w obrocie en gros ceny benzyny motorowej nieznacznie tylko poszły w górę.

Francuzki kapitał w naszym przemyśle naftowym. „Neue Freie Presse“ podaje dość bałamutną notatkę o konkurencji między francuzkami i austriackimi rafineriami nafty, z której wynika, że jeden z przedstawicieli największych firm paryskich, które należą do francuzkiego syndykatu naftowego, przyjechał do Galicji, by zakupić tereny naftowe i wybudować później rafinerię nafty. Mianowicie w ostatnich czasach sporo nafty austriackiej idzie do Francji, która robi konkurencję nafcie z rafinerij francuzkich; eksport nafty do Francji głównie prowadzi Karpackie Towarzystwo i rafineria D. Fanto & Co. w Pardubicach; w r. 1904 wywieziono 60.000 cennarów metrycznych rafinady, w roku 1905 już 265.000 cenn. metrycznych, a w roku obecnym wywiezie się zapewne jeszcze więcej; oprócz austriackich rafinerij robi francuzkim rafineriom konkurencję „Compagnie des Industrielles de Pétrole“ założona głównie przez kapitał niemiecki i posiadająca rafinerie w Cette i Bozen. Początkowo i austriackie rafinerie i „Compagnie des Industrielles de Pétrole“ próbowały zawrzeć z syndykatem francuzkich rafinerij umowę co do rozdziału kontyngentu nafty we Francji, lecz syndykat chciał przyznać tak mały udział, że rozpoczęła się walka konkurencyjna, z której dotąd austriackie rafinerie i „Compagnie des Industrielles de Pétrole“ wychodzą zwycięzko; w obec tego syndykat francuzkich rafinerij subskrybował znaczniejszy kapitał, i zakupując tereny naftowe w Galicji, chcąc rozpocząć walkę przeciwko rafineriom austriackim tutaj na miejscu (? Red.).

Sposób uszczelniania beczek naftowych wynalazł i opatentował Franciszek Duschen w Bukareszcie. Wynalazek ten polega na odkryciu specjalnej elastycznej kauczukowatej masy, której skład chemiczny jest trzymany w tajemnicy; masa ta nie rozpuszcza się zupełnie w nafcie i produktach naftowych i nawet już worek impregnowany tu masą jest doskonałym nieprzepuszczalnym naczyniem dla przechowywania i transportowania produktów naftowych. Dla uszczelniania beczek lub skrzyń naftowych radzi Duschen wykladać je paskami juty impregnowanej tą masą. Również poleca Duschen swoją masę dla uszczelniania

ziemnych rezerwoarów ropnych; w Rumunii podobno już jeden wielki rezerwoar ziemny na 1600 wagonów uszczelniono w ten sposób i próba wypadła bardzo dobrze; kosztą są niewielkie.

Import produktów naftowych do Niemiec. W pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku importowano w granice niemieckiego obszaru cłowego następujące ilości produktów naftowych (w tonach):

Ropy	21
Nafty	289.361
Destylatu naftowego łącznie z benzyną surową etc.	1.782
Smarów	18.755
Olejęw mineralnych służących dla innych celów, jak oświetlenie, smarowanie lub fabrykacja gazu	652
Olejęw mineralnych dla rafinady	19.655
razem	330.226

W imporcie tym brały udział następujące kraje w ilościach niżej podanych (w tonach):

	Nafta	Inne prod. naftowe
Stany Zjednoczone	220.618	14.591
Rosya	50.892	6.728
Austria	16.580	1.496
Rumunia	270	2.795
Indye holenderskie	—	12.436
Indye holend. via Hamburg	894	1.252
Belgia	—	332

Równocześnie eksportowały Niemcy: Nafty 201 ton, destylatu naftowego 1.682 ton, olejów smarowych 621 ton, razem 2.404 ton.

Międzynarodowy kongres naftowy. Rząd belgijski ogłasza obecnie oficjalnie uchwały II. międzynarodowego kongresu naftowego w Leodjum z czerwca r. 1905 i zaznacza równocześnie, że wspomniany kongres postanowił zwołanie następnego kongresu do Bukaresztu w roku bieżącym, lub w roku 1907. Uchwały powzięte na kongresie odnoszą się do: 1. organizacji urzędowej konferencji, celem ustanowienia jednolitych zarządzeń i nadzoru nad jakością olejów świetlnych; komisya ta miałaby również za zadanie ujednolicić metody badania nafty i produktów naftowych i zastanowić się, czy nie byłoby pożądanem usunąć z obrotu handlowego rezerwoary szklane w lampach naftowych; 2. do ustalenia statystyki handlowej naftowej na podstawie metrycznego systemu; 3. do prowadzenia dokładnej statystyki produkcji w związku z szybami, z dniami roboczymi w krajach naftowych, także na jednolitej podstawie; 4. do wybrania międzynarodowej komisji, która miałaby na celu ustanowić ogólną kwalifikację pokładów naftowych.

Komitety 30-tu wybrany na wiecu naftowym w Drohobyczu ukonstytuował się, wybrał-

szy na przewodniczącego dr. Fraenkla i komitet ściślejszy z 12 członków, który rozdzielił pomiędzy sobą poszczególne czynności, jak stronę prasową i opracowanie projektu regulatywu dla pertraktacyj z „Petroleą”. Komitet zbiera się na dalsze narady w sobotę 12. b. m. w Drohobycz. Komitet kooptował do swych narad i pana dra Bartoszewicza i otwiera w Drohobyczu stałe biuro.

Ceny produktów naftowych

z początkiem maja.

Ropa. Schodnica k. 3·39 Borysław k. 2·89.
Urycz k. 3·54 za 100 kg. loco Drohobycz w cysternie, oferują znacznie niżej.

Nafta. Standard k. 39·50—40·50. cesarska k. 41·00—41·00 Wiedeń w cysternach.

Benzyna. Rafinowana (0·700) k. 36—38 (0·7³⁰/₄₀) k. 33—34.

Benzyna eksportowa k. 13·50—14·50 loco Wiedeń; popyt ożyw.

Benzyna motorowa k. 16—18; popyt ożyw.
Gazolina (0·64⁰/₅₀) k. 48—56. Popyt ożyw.

Oleje. Olej niebieski k. 2·30—2·50 loco fabryka w cysternie; popyt ożyw.

Oleje rafinowane (0·885) k. 13·50—14·50, wrzecionowy k. 16·50—18·50, maszynowy lekki k. 23—25, ciężki k. 28—31, cylindrowy k. 40—50, rosyjski Szybajewa k. 34—37 loco Wiedeń.

Parafina. Cena stała Miękka w łuskach k. 35—42, twarda k. 45—48, czyszczona k. 60—65, parafina amerykańska w łuskach m. 48—50 loco Rotterdam, czyszczona m. 56—58 loco port niemiecki.

Cerezyna. Naturalna k. 128—130, sorty czyszczone k. 160—178.

Wosk ziemny: popyt słaby.

punkt topl. 72/73° C k. 160—162

67/68° C k. 144—145

gorsze gatunki k. 90—92.

Nafta amerykańska loco Hamburg m. 7·10 za 50 kg. Popyt ożyw.

Kazimierz Kosfkiewicz

em. c. k. starszy komisarz górniczy, b. naczelnik c. k. Urzędów górniczych okręgowych w Drohobyczu i Jaśle

otworzył w Sanoku Biuro jako autoryzowany inżynier górniczy.

Tenże wykonuje wszelkie czynności, wchodzące w zakres kopalnictwa tak minerałów astrzeżonych (węgiel, rudy i t. d.) jak i minerałów żywicznych (nafta, wosk ziemny) — a w szczególności: sporządza plany sytuacyjne, przeprowadza pomiary, zastępuje strony przed władzami, przeprowadza badania geologiczne terenów i wydaje ocenę ich wartości i t. d. i t. d.

Roman Bachowski

Biuro techniczne i informacyjne
w Borysławiu

wykonuje wszelkie roboty rysunkowe i prace techniczne wchodzące w zakres spraw naftowych, udziela informacji w sprawach naftowych i pośredniczy w kupnie i sprzedaży terenów naftowych i procentów.

Wykonane przez Biuro dokładne mapy Borysławia i Tustanowic w skali katastralnej z wszystkimi obecnie znajdującymi się kopalniami i szymbami są każdego czasu do nabycia w **Borysławiu** (ul. Kościuszki), lub we **Lwowie** w biurze **Krajowego Towarzystwa naftowego** (ul. Słowackiego l. 3).